

Sygn. akt I C 393/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Maria Stelska

protokolant Edyta Stanisławek - Krukowska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 62 000 (sześćdziesiąt dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. M. kwotę 4.755,52 (cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt pięć 52/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.218,47 (dwa tysiące dwieście osiemnaście 47/100) złotych tytułem kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiszczać;

V. w pozostałym zakresie koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 393/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 kwietnia 2013 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powód R. M. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 80.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę doznaną w wypadku z dnia 30 marca 2012 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania podał, iż w dniu 30 marca 2012 roku w miejscowości K. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierująca pojazdem marki P., o numerze rejestracyjnym (...), zjechała na przeciwległy pas ruchu, po którym poruszał się samochód powoda. Postępowanie karne w sprawie niniejszego wypadku drogowego prowadziła Komenda Powiatowa Policji w W. (sygnatura RSD-267/12). Na skutek czołowego zderzenia dwóch pojazdów powód R. M. doznał obrażeń obejmujących dwupoziomowe złamanie wieloodłamowe kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, wieloodłamowe otwarte złamanie kości łokciowej lewej, 1/3 bliższej ze złamaniem wyrostka łokciowego i zwknięciem stawu łokciowo-promieniowego, ranę szarpaną powierzchni bocznej kolana prawego. Bezpośrednio po wypadku poszkodowany został przewieziony do szpitala w W., gdzie przebywał do dnia 6 kwietnia 2012 roku.

W okresie leczenia szpitalnego dwukrotnie przeprowadzono u poszkodowanego leczenie operacyjne. W pierwszej kolejności, 31 marca 2012 roku przeprowadzono opracowanie chirurgiczne otwartego złamania kości łokciowej z zastosowaniem trzech drutów K. oraz szycie prawego kolana. W dniu 3 kwietnia 2012 roku dokonano repozycji złamania kości udowej lewej oraz zespolenia gwoździem śródszpikowym ryglowanym. Z uwagi na zakres obrażeń doznanych przez powoda, konieczne było przeprowadzenie kolejnych operacji w późniejszym czasie. Dnia 30 lipca 2012 roku pokrzywdzony przebył drugą operację lewej kości udowej, natomiast 1 sierpnia 2012 roku usunięto druty z kości łokciowej, po czym umieszczono rękę w gipsie. W dniach od 14 września do 4 października 2012 roku powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) w L., gdzie przeszedł szereg zabiegów i procedur mających na celu usprawnienie złamanych kończyn. R. M. korzystał również z leczenia w (...) w (...) (...)”, gdzie rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne o charakterze lękowo-depresyjnym, będące wynikiem wypadku, w którym uczestniczył. W oparciu o bezpośrednie badanie powoda oraz analizę dokumentacji medycznej, dnia 4 marca 2013 roku lekarz orzecznik ZUS ustalił, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym powód jest wciąż niezdolny do pracy oraz przyznał mu świadczenie rehabilitacyjne na okres 7 miesięcy. Powód został również skierowany przez ZUS na rehabilitację leczniczą w sanatorium.

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Kancelaria (...) w L., reprezentująca wówczas powoda, pismem z dnia 15 maja 2012 roku zgłosiła szkodę wraz z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia i kosztów opieki z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, domagając się kwoty 120.000 złotych. W odpowiedzi, pozwane Towarzystwo (...) przyznało powodowi świadczenie w wysokości 27.815 złotych, na które złożyło się zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 27.00 oraz kwota 815 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie przez okres ok. 4 tygodni po wypadku w oparciu o przepis art. 444 k.c. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu pozwana określiła na poziomie 18%. W odpowiedzi Kancelaria (...), działając w imieniu powoda, w piśmie z dnia 31 lipca 2012 roku wniosła o powtórne rozpatrzenie sprawy oraz przeprowadzenie badania przez naoczną komisję lekarską, w skład której weszliby lekarz ortopeda i chirurg urazowy, wzywając jednocześnie do zapłaty zadośćuczynienia w dotychczas podnoszonej wysokości. W piśmie z dnia 4 września 2012 roku (...) S.A. poinformowała powoda o wynikach weryfikacji procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego przez naoczną komisję lekarską, która określiła ten uszczerbek na 21%. Na skutek tych ustaleń przyznano powodowi dodatkową kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 4.000 złotych. Następnie, pozwana przyznała dodatkową kwotę 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda, przyznana łącznie kwota zadośćuczynienia, tj. 38.000 złotych jest zbyt niska ażeby uczynić zadość krzywdzie jakiej doznał w związku z zaistniałym wypadkiem drogowym z dnia 30 marca 2012 roku, następstwem którego jest ból oraz cierpienie psychiczne. Wypadek, w którym poszkodowany został powód R. M. wywołał u niego negatywne skutki także w sferze emocjonalnej i psychicznej, z którymi trudno mu było sobie poradzić jeszcze przez długi czas po zdarzeniu. Najpoważniejszym skutkiem czołowej kolizji z jadącym z naprzeciwka pojazdem jest stale powracający lęk przez jazdą, a w szczególności kierowaniem samochodem. Jest to szczególnie uciążliwe dla powoda, gdyż przed zdarzeniem prowadził firmę transportową. Tego typu działalność gospodarcza związana jest z nieodłącznie z potrzebą wykonywania częstych podróży służbowych. Można powiedzieć, że samochód był dla powoda podstawowym narzędziem służącym pracy. Przez dłuższy czas po wypadku powód z obawą wsiadał do wszelkich pojazdów drogowych. Obniżyła się znacznie pewność z jaką wcześniej poruszał się po drogach publicznych, a nade wszystko spadło zaufanie, jakie ma do innych kierowców uczestniczących w ruchu. Obecnie również odczuwa strach w czasie jazdy, zwłaszcza w dużym natężeniu ruchu lub w czasie jazdy nocnej (wypadek miał miejsce późną nocą). Na chwilę obecną nie wydaje się aby powód kiedykolwiek odzyskał dawny spokój i pewność siebie w prowadzeniu pojazdów samochodowych. W okresie kilku miesięcy po wypadku powód odczuwał silne bóle głowy i szum w uszach, które były powikłaniami po wstrząśnięciu mózgu. Poza tym, pokrzywdzony ma stałe problemy ze spokojnym snem, czasami w ogóle nie może zasnąć, a innym razem budzi się w środku nocy, w związku z czym od czasu pobytu w szpitalu zaczął przyjmować środki nasenne. Często przypominają mu się okoliczności w jakich doszło do wypadku, wydaje mu się, że słyszy odgłosy zdarzenia samochodu, pisk opon, dźwięk tłuczonych szyb. Do dzisiaj pamięta, że ze zniszczonego samochodu był wyciągany przez strażaka oraz że ze złamanej ręki płynęła struga krwi. Na skutek rozległych obrażeń (skomplikowane złamanie nogi i ręki) powód był w ciągu pierwszych miesięcy zupełnie niesamodzielny. Przy każdej najprostszej czynności potrzebna była pomoc drugiej osoby. Doprowadziło

to do powstania u niego uczucia bezradności oraz bezsensu życia. Przed wypadkiem powód był głową rodziny. Zarabiał na jej utrzymanie, zajmował się dziećmi, wykonywał w domu wszelkie konieczne prace. Od czasu kolizji drogowej doszło w tej sferze do znaczących zmian, gdyż stał się całkowicie zależny od innych osób. Jego samopoczucie znacznie się pogorszyło, pojawiały się też okresowe wahania nastroju. Stał się bardziej nerwowy, gdyż nie był w stanie pomagać swojej rodzinie w takim stopniu, jak wcześniej. Powód stale korzysta z opieki psychologa, zgłosił się też do lekarza psychiatry. Powodem frustracji jest również obecny stan fizyczny powoda, gdyż nie jest do końca pewien jak długo będzie istnieć potrzeba rehabilitacji i czy kiedykolwiek wróci do dawnej sprawności. Nie jest wykluczone, że potrzebne będzie przeprowadzenie nowych operacji. Wpływ na stan psychiczny powoda ma również fakt problemów finansowych, jakie dotknęły jego rodzinę po wypadku. Przed 30 marca 2012 roku był jedynym żywicielem swojej rodziny. Prowadził działalność gospodarczą i wszelkie dochody przeznaczał na utrzymanie żony i dwójki dzieci. Konsekwencją wypadku było zaprzestanie prowadzenia firmy transportowej. Obecnie powód jest niezdolny do pracy i taki stan utrzyma się z pewnością jeszcze kilka miesięcy. W tym czasie, jedynym źródłem dochodu rodziny jest świadczenie rehabilitacyjne przyznane przez ZUS, gdyż żona powoda nie ma pracy. Dochodzone zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 złotych ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień.

Żądanie przyznania odsetek od 30 dnia po dniu doręczenia do pozwanego pism precyzujących roszczenie, jest uzasadnione treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zawiadomienie o szkodzie jakiej doznał powód, obejmujące również wniosek o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 120.000 złotych, wpłynęło do pozwanej 16 maja 2012 roku. 30-dniowy termin na wypłatę świadczenia upłynął zatem 15 czerwca 2012 roku. Wobec tego datę wymagalności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w zakresie kwoty 120.000 złotych należy ustalić na dzień 16 czerwca 2012 roku (pозew z dnia 12 kwietnia 2013 roku wraz z uzasadnieniem - k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnianiu zajętego w sprawie stanowiska pozwany podniósł, iż nie kwestionuje faktu zajścia zdarzenia komunikacyjnego, na które powołuje się powód, a ponadto, że z tytułu umowy ubezpieczenia OC, jako ubezpieczyciel, zobowiązany jest do naprawienia szkody na osobie. Już w toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał roszczenie co do zasady, wypłacając poszkodowanemu kwotę 38.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wskazał, iż stanowisko powoda, zgodnie z którym suma odpowiednia w rozumieniu art. 445 §1 k.c. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę to kwota 80.000,00 złotych, nie sposób podzielić. Co prawda powód wskutek wypadku z dnia 30 marca 2012 roku doznał uszkodzeń ciała, jednakże ich charakter i dolegliwości z tym związane nie uzasadniają przyznania zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

W świetle utrwalonej linii orzecniczej i poglądów doktryny przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. Okoliczności niniejszej sprawy nie dają zaś podstaw do uznania, że skutki, o jakich mowa są tak znaczne, aby uzyskać żądanie zadośćuczynienia w wysokości 80.000,00 złotych. W ocenie pozwanego wypłacona kwota zadośćuczynienia w wysokości 38.000 złotych w pełni zrekompensowała powodowi doznaną krzywdę, a zatem roszczenie z tego tytułu określone w pozwie jest całkowicie bezpodstawne. Tym samym żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. Pozwany nie zgodził się z terminem, od którego powód żąda odsetek za czas opóźnienia w wypłacie zadośćuczynienia. Pozwany w ustawowym terminie 30-dni od daty zgłoszenia roszczenia (zgłoszenie: 16 maja 2012 roku / wypłata: 08 czerwca 2012 roku) przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił poszkodowanemu bezsporną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych. Poszkodowany w okresie późniejszym przedkładał nową dokumentację medyczną, która była poddawana analizie przez pozwanego i stanowiła podstawę do dopłaty dalszej części zadośćuczynienia w związku z faktem, iż leczenie powoda nie było zakończone. Po dokonaniu wskazanych ustaleń pozwany niezwłocznie ustalił ostateczną wysokość zadośćuczynienia (38.000 złotych), którą równie niezwłocznie wypłacił na rzecz powoda. W ocenie pozwanego, dopiero w postępowaniu sądowym zostaną przeprowadzone dowody z opinii biegłych pozwalające

ocenić rozmiar cierpień powoda, czy też skutki wypadku jakiemu uległ, trwałość tych skutków i rokowania na przyszłość, a zatem dopiero w dacie wyrokowania Sąd będzie w stanie ocenić zaistnienie przesłanek z art. 445 k.c. Z tych też względów zasadne wydaje się ewentualne zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, w szczególności, że pozwanemu nie sposób zarzucić opieszałości w przeprowadzonym postępowaniu likwidującym szkodę, czy w szybkości wypłaty należnych powodowi kwot tytułem zadośćuczynienia czy też odszkodowania (odpowiedź na pozew z dnia 25 lipca 2013 roku - k. 65 - 67).

W dalszym toku postępowania pełnomocnik powoda konsekwentnie popierał powództwo, z kolei pełnomocnik pozwanego powództwa nie uznawał, wnosząc o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 marca 2012 roku w miejscowości K. znajdującej się koło W., ok. godziny 23:45 doszło do zdarzenia komunikacyjnego, podczas którego kierująca pojazdem marki P., o numerze rejestracyjnym (...), zjechała na przeciwległy pas ruchu i uderzyła w poruszający się po nim samochód powoda marki L. (...). W chwili zdarzenia powód miał zapięte pasy. Bezpośrednio po wypadku, po uwolnieniu powoda z samochodu przez straż pożarną, został przewieziony do szpitala w W., gdzie przebywał do dnia 6 kwietnia 2012 roku.

W wyniku zdarzenia R. M. doznał obrażeń obejmujących uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, dwupoziomowe złamanie wieloodłamowe kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, wieloodłamowe otwarte złamanie kości łokciowej lewej, 1/3 bliższej ze złamaniem wyrostka łokciowego i zwichnięciem stawu łokciowo-promieniowego, ranę szarpaną powierzchni bocznej kolana prawego. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

/Dowód: okoliczność bezsporna; opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii E. B. – k. 107/

W trakcie tygodniowego pobytu w szpitalu w W., powód został poddany dwóm operacjom, polegającym na złożeniu kości łokcia i kości uda. W dniu 31 marca 2012 roku przeprowadzono u powoda operację chirurgiczną otwartego złamania kości łokciowej z zastosowaniem trzech drutów K. oraz szycie prawego kolana. W dniu 3 kwietnia 2012 roku dokonano repozycji złamania kości udowej lewej oraz zespolenia gwoździem śródszpikowym ryglowanym. Obie operacje odbyły się w odstępnie trzech dni. Na lewą rękę początkowo założono powodowi łuskę, a po 3 miesiącach gips, który nosił przez kolejne 3 miesiące. Lewą nogę po operacji powód miał na wyciągu przez 7 dni. Został wypisany do domu z zaleceniem trzymania nogi w górze.

/Dowód: zeznania powoda R. M., k. 86v-87/

W późniejszym czasie powód przeszedł jeszcze dwie operacje w szpitalu przy ulicy (...) w L., przy czym dniu 30 lipca 2012 roku dynamizację lewej kości udowej, polegającej na wykręceniu trzech wkrętów, które mocowały szpilkę, a w dniu 1 sierpnia 2012 roku usunięcia drutu z kości łokciowej, które mocowały staw łokciowy. Po tym zabiegu rękę powoda unieruchomiono w gipsie.

W okresie do 3 miesięcy od wypadku funkcjonowanie powoda zostało znacznie ograniczone, głównie z powodu leczenia operacyjnego. Z powodu złamania lewego przedramienia, R. M. nie był w stanie wykonywać czynności lewą kończyną górną, zaś z powodu złamania lewej kości udowej, powód nie był w stanie samodzielnie się poruszać i wymagał pomocy żony L. M. w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego, jak mycie, ubieranie czy jedzenie. W okresie do pół roku od wypadku, powód nie mógł pracować. Obowiązki męża w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej przejęła żona L. M., która organizowała wszystkie związane z nią sprawy.

W okresie do 12 miesięcy od wypadku funkcjonowanie powoda było miernie ograniczone z uwagi na przebieg postępującego zrostu kostnego oraz dysfunkcji lewej kończyny górnej. Po 12 miesiącach od wypadku do chwili obecnej, stopień dysfunkcji powoda jest nieznaczny. R. M. porusza się samodzielnie, chód jest wydolny, utrzymuje się jedynie

deficyt zgięcia lewego stawu kolanowego. Funkcja chwytnej ręki lewej jest zachowana. Utrzymuje się ograniczenie ruchu zgięcia i wyprostu łokcia lewego oraz ograniczenie rotacji zewnętrznej przedramienia lewego.

W okresie do 6 tygodni od wypadku natężenie cierpień fizycznych w związku z następstwami obrażeń doznanych w wypadku było znaczne. Po tym okresie do 6 miesięcy od wypadku stopień nasilenia cierpień fizycznych należy określić jako miernie nasilone. Cierpienia w tym okresie były związane z brakiem zrостu kostnego, koniecznością leczenia operacyjnego – usunięcia zespolenia z kości łokciowej, dynamizacji zespolenia kości udowej, koniecznością rehabilitacji. Po tym okresie do chwili obecnej stopień nasilenia cierpień fizycznych należy określić jako nieznaczny. Cierpienia związane są z ograniczeniem ruchomości lewego łokcia i lewego kolana oraz z poczuciem doznanej w wypadku bez własnej winy krzywdy.

/Dowód: zeznania powoda R. M. - k. 86v-87; zeznania świadka L. M. - k. 88; opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii E. B. - k. 106-109; opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej Z. K. - k. 120-125 oraz k. 151-156/

W okresie od 14 września do 4 października 2012 roku, powód przebywał na Oddziale (...) Szpitala (...) w L., gdzie przeszedł zabiegi mające na celu usprawnienie złamanych kończyn. We wrześniu 2012 roku powód rozpoczął rehabilitację. Rehabilitacja nogi i ręki trwała 14 dni. Dała pozytywne rezultaty, ale dotychczas powód nie osiągnął sprawności sprzed wypadku. W grudniu 2012 roku powód przebywał w sanatorium w P. Z., gdzie był rehabilitowany przez 27 dni. W styczniu 2013 roku R. M. przeszedł kolejną dwutygodniową rehabilitację w szpitalu przy ulicy (...), a w maju 2013 roku ponownie przebywał na rehabilitacji w sanatorium w I..

/Dowód: zeznania powoda R. M., k. 86v-87/

R. M. korzystał również z leczenia w (...) w (...) (...)” przy ulicy (...) w L., do której zgłosił się we wrześniu 2012 roku. W następstwie wypadku u powoda, oprócz konsekwencji związanych ze stroną somatyczną, pojawiły się również objawy ze strony psychiki. Doświadczał problemów ze snem, które były jedną z głównych przyczyn korzystania z pomocy psychiatrycznej. Pojawiły się objawy związane z doświadczaniem lęku, szczególnie w sytuacjach komunikacyjnych, obniżony nastrój, apatia, myśli rezygnacyjne. R. M. skorzystał z pomocy psychiatrycznej i leczenia farmakologicznego, co przyniosło efekt poprawy samopoczucia. W następstwie tych zmian zrezygnował z wizyt lekarskich i terapii lekowej. Codzienne życie powoda koncentrowało się wyłącznie na powrocie do zdrowia. Był niesamodzielny pod względem samoobsługi przez miesiąc, co niosło za sobą cierpienia psychiczne obniżające jakość jego życia. Obecnie powód wciąż doświadcza objawów lękowych w sytuacji jazdy samochodem, jednak nie uniemożliwia mu to podejmowania roli kierowcy. Aktualnie nie ma wskazań podjęcia psychoterapii w konsekwencji uczestnictwa w wypadku. Powód zaadoptował się do nowych okoliczności życiowych, co dotyczy się tak sfery rodzinnej jak zawodowej. Powód nie wymaga opieki osób drugich ze względu na swój stan psychiczny. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego w przyszłości są dobre, niemniej jednak podczas jazdy w dalszym ciągu R. M. obawia się o swoje bezpieczeństwo i ma ograniczone zaufanie do innych kierowców.

/Dowód: zeznania powoda R. M., k. 86v-87; opinia biegłego z zakresu psychologii - k. 177/.

Przed wypadkiem R. M. wiódł aktywny tryb życia, uprawiał gospodarstwo rolne oraz jeździł samochodem ciężarowym w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Zajmował się transportem samochodów z fabryki do salonów dealerów samochodowych. Przed wypadkiem jeździł na nartach, grał w tenisa i chodził na basen. Przed wypadkiem osiągał dochód w kwocie około 4.000 złotych miesięcznie.

Obecnie powód nie prowadzi działalności transportowej osobiście, ponieważ boi się jeździć samochodem, zwłaszcza po zmroku. Przez długi czas nie mógł wchodzić po schodach, a do chwili obecnej nie może klęknąć na lewą nogę. Nie może też spać na lewym boku, ani nosić ciężarów. Nie jeździ na nartach, nie gra w tenisa. Zaczął natomiast korzystać z basenu, w domu stara się rehabilitować i ćwiczyć. Powód otrzymał skierowania do sanatorium na kolejną rehabilitację. Zakończył leczenie psychiatryczne ale według zaleceń powinien korzystać z pomocy psychologa. Aktualnie osiąga

dochód w wysokości około 2.000 złotych. Żona powoda pracuje na pół etatu i jej dochody kształtują się w granicach od 1.000 do 1.500 złotych miesięcznie.

/Dowód: zeznania powoda R. M., k. 202v; zeznania świadka L. M., k. 88/

W dniu 15 maja 2012 roku, Kancelaria (...) w L., reprezentująca wówczas powoda zgłosiła w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powstałą szkodę w ramach polisy OC sprawcy kolizji, domagając się kwoty 120.000 złotych.

/Dowód: pismo Kancelarii (...) w L. z dnia 15 maja 2012 r., k. 19-22/

W odpowiedzi, pozwane Towarzystwo (...) przyznało powodowi świadczenie w wysokości 27.815 złotych, na które złożyło się zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w kwocie 27.00 oraz kwota 815 złotych odszkodowania tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie przez okres ok. 4 tygodni po wypadku. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu pozwana określiła na poziomie 18%.

/Dowód: pismo (...) S.A. z dnia 8 czerwca 2012 r., k. 25/

W odpowiedzi, Kancelaria (...), działając w imieniu powoda, w piśmie z dnia 31 lipca 2012 roku wniosła o powtórne rozpatrzenie sprawy oraz przeprowadzenie badania przez naoczną komisję lekarską, w skład której weszliby lekarz ortopeda i chirurg urazowy, wzywając jednocześnie do zapłaty zadośćuczynienia w dotychczas podnoszonej wysokości.

/Dowód: pismo Kancelarii (...) w L. z dnia 31 lipca 2012 r., akta szkody (...)

W piśmie z dnia 4 września 2012 roku (...) S.A. poinformował powoda o wynikach weryfikacji procentowego uszczerbku na zdrowiu przez naoczną komisję lekarską, która określiła ten uszczerbek na poziomie 21%. Powodowi przyznano dodatkową kwotę zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 4.000 złotych, a w późniejszym czasie pozwany przyznał dodatkową kwotę 7.000 złotych, łącznie 38.000 złotych.

/Dowód: pismo (...) S.A. z dnia 4 września 2012 r., k. 39-41/

Doznane w następstwie wypadku z dnia 30 marca 2012 roku przez powoda obrażenia ciała z neurologicznego i ortopedycznego punktu widzenia nie pozostawiły trwałych następstw, jednak skutkowały powstaniem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Negatywną konsekwencją obrażeń ciała doznanych na skutek zdarzenia z dnia 30 marca 2012 roku jest utrzymywanie się objawów nerwicy pourazowej pod postacią zaburzeń lękowo-depresyjnych. Z punktu widzenia neurologicznego rokowanie co do stanu zdrowia zależy od ustępowania objawów nerwicy pourazowej w przyszłości. Z tych względów powód może wymagać dalszego leczenia w (...) lub porad psychologicznych, jak również przyjmowania leków przeciwdepresyjnych i przeciwlękowych. Cierpienia związane z urazem głowy miały średnie nasilenie przez około 2 tygodnie. Cierpienia o niewielkim nasileniu wynikające z objawów nerwicowych występują do chwili obecnej.

W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano zrost kostny lewej kości piszczelowej oraz lewej kości łokciowej. Nadal utrzymuje się ograniczenie ruchomości lewego stawu łokciowego i deficyt zgięcia lewego stawu kolanowego. Stan ortopedyczny jest utrwalony. W okresie nasilenia dolegliwości lewej kończyny górnej i lewej kończyny dolnej, powód może wymagać okresowego leczenia rehabilitacyjnego. Chociaż w chwili obecnej powód uskarża się na różnego rodzaju dolegliwości i bóle związane z wypadkiem, to ograniczenia funkcji zawodowych i życiowych opiniowanego są nieznaczne. Opiniowany może poruszać się bez ograniczeń i prowadzić aktywny tryb życia, typowy dla mężczyzny około 50 roku życia. Deficyt ruchomości lewego stawu łokciowego nieznacznie wpływa na codzienne funkcjonowanie.

R. M. na skutek wypadku z dnia 30 marca 2012 roku doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z zakresu neurologii w związku ze stwierdzeniem cech nerwicy pourazowej - wynoszącego 5 % (pkt 10a), natomiast długotrwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie obrażeń ortopedycznych ustalony został na poziomie 37%.

/Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii E. B., k. 108; opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii, rehabilitacji medycznej Z. K., k. 123; dokumentacja medyczna przebiegu leczenia, k. 16-18; 30-38/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów nieosobowych, w tym dokumentacji zawartej w aktach szkody, historii choroby powoda oraz kart informacyjnych, które to dokumenty nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron procesu. Uznane zostały w związku z tym za pełnowartościowy materiał dowodowy pozwalający na poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powoda R. M. (k. 86v-87 w zw. z k. 202v) złożone w trybie art. 299 k.p.c. oraz zeznania świadka L. M. (k. 88). Zeznania te są w ocenie Sądu logiczne, wzajemnie ze sobą korespondują, a ponadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale zgromadzonym w aktach niniejszej sprawy, stąd też Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby zeznaniom tym odmówić waloru dowodu przekonywującego.

Sąd obdarzył wiarą również dowody z opinii biegłego z zakresu neurologii E. B. (k. 106-109) oraz z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii, rehabilitacji medycznej Z. K. (k. 120-125 oraz 151-156). Zarówno podstawowe opinie biegłych, jak i uzupełniająca opinia biegłego Z. K., jawią się jako spójne, logiczne i sporządzone przez osoby będące ekspertami w swojej dziedzinie, zgodnie ze wskazaniami wiedzy specjalistycznej i w oparciu o obowiązujące przepisy, a ich wiarygodność i autentyczność nie została skutecznie zakwestionowana w toku postępowania dowodowego przez żadną ze stron. Biegły w opinii uzupełniającej odniósł się ponadto do zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego zastrzeżeń, uzasadniając wysokość przyjętego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. (k. 154-156).

Biegła sądowa z zakresu psychologii B. O. wskazała, iż uczestnictwo powoda w wypadku niosło za sobą cierpienie psychiczne obniżające jakość jego życia oraz potrzebę skorzystania z pomocy interwencji specjalistów z zakresu zdrowia psychicznego. Obecnie powód wciąż doświadcza objawów lękowych w sytuacji jazdy samochodem (cechy nerwicy pourazowej), co jednak nie uniemożliwia mu podejmowania roli kierowcy. (k. 177).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne i w takim jedynie zakresie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z normą art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1 będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zawarło umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z właścicielem pojazdu, którym kierował sprawca wypadku, a dzień 30 marca 2012 roku był objęty okresem ubezpieczenia (okoliczności przyznane przez pozwanego).

Stosownie do treści art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarantowanym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczom pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W świetle art. 19 ust. 1 powyższej ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Należy zatem uznać, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, a więc ma charakter wtórny. W niniejszej sprawie odpowiedzialność sprawcy szkody oparta jest na art. 436 § 2 zdanie 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., a jej przesłanki nie były kwestionowane przez pozwanego Zakład (...).

Pozwany nie negował ogólnej zasady swej odpowiedzialności za szkodę i krzywdę poniesioną przez powoda (przeciwnie uznał swoją odpowiedzialność co do zasady w toku postępowania likwidacyjnego), a w toku procesu sądowego zgłaszał jedynie zarzut, że przyznana i zapłacona przez niego dotychczas kwota 38.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w całości rekompensuje poniesione przez powoda krzywdy związane ze zdarzeniem z dnia 30 marca 2012 roku. Zdaniem pozwanego, dalej idące roszczenia – ponad kwoty przyznane i wypłacone – są nieuzasadnione.

Okolicznością sporną było zatem zagadnienie, czy wypłacone powodowi tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania – w ramach prowadzonego uprzednio postępowania likwidacyjnego – kwoty rekompensują doznaną przez niego na skutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2012 roku krzywdę, a jeżeli nie, to czy kwoty dochodzone pozwem są uzasadnione.

Zgodnie z normą art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody polega na wypłacie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stosownie zaś do normy art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty (szkoda na osobie).

Przystępując do oceny zasadności roszczenia o zadośćuczynienie należy wskazać, iż podstawową jego funkcją jest kompensacja. Zmierza ono bowiem do wynagrodzenia doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych. Ustalając „odpowiednią sumę” należy mieć na względzie rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, stopień tych cierpień, intensywność i długotrwałość (pobyt w szpitalu, konieczność poddania się zabiegom), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, konsekwencje, jakie naruszenie wywołało w życiu osobistym i społecznym.

O wysokości zadośćuczynienia nie powinny przy tym decydować subiektywne odczucia poszkodowanego, który często wyolbrzymia doznaną szkodę niemajątkową. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane – nie może być symboliczne, ale i nie może być nadmierne. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, ma ono bowiem przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku, IV CK 384/05 zam. LEX nr 190756; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 roku, I ACa 530/04, zam. LEX nr 179052; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, zam. LEX nr 52766; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, zam. LEX nr 52776; wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1010/00, zam. OSNC 2003, z. 4, poz. 56).

W ocenie Sądu, powodowi jako poszkodowanemu, należy się tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwota wyższa od tej, którą wypłacił pozwany. Kwota 38.000,00 złotych nie rekompensuje bowiem doznanej przez niego krzywdy, a w świetle skutków zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2012 roku – jest kwotą nieodpowiednią.

Przy ocenie zasadności i wysokości zgłoszonego żądania o zadośćuczynienie należy mieć na uwadze to, iż u R. M. w wyniku zdarzenia z dnia 30 marca 2012 roku doszło do urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, wieloodłamowego złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów oraz wieloodłamowego otwartego złamania kości łokciowej lewej, co skutkowało rozległymi dolegliwościami bólowymi, zarówno w momencie zdarzenia, jak i w trakcie procesu leczenia. Jak ustalono w sprawie, stopień cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych tymi dolegliwościami w okresie do 6 tygodni od wypadku był znaczny. Po tym okresie do 6 miesięcy od wypadku stopień nasilenia cierpień fizycznych biegły określił jako miernie nasilony. Cierpienia w tym okresie były związane z brakiem zrostu kostnego,

koniecznością leczenia operacyjnego – usunięcia zespolenia z kości łokciowej, dynamizacji zespolenia kości udowej, jak również koniecznością rehabilitacji. W ich wyniku poszkodowany zmuszony był poddać się procesowi leczenia farmakologicznego i zabiegom fizykoterapeutycznym, co niewątpliwie spowodowało czasowe ale istotne ograniczenia w życiu osobistym, zawodowym i rodzinnym.

Biegli z zakresu neurologii i chirurgii urazowej, ortopedii, rehabilitacji medycznej byli zgodni co do tego, że uraz, jakiego doznał powód, spowodował długotrwały uszczerbek na zdrowiu, tzn. taki, który powoduje naruszenie sprawności organizmu, powodujące jego upośledzenie na okres do 6 miesięcy, mogący ulec poprawie. Powód doznał poważnego uszkodzenia lewej górnej i dolnej kończyny, których uszkodzenia mogły prowadzić do niepełnosprawności i nie mogą być bagatelizowane. Nie mogą być także bagatelizowane wszelkiego rodzaju urazy głowy. Biegli z zakresu ortopedii i neurologii wskazali wprawdzie, że rokowania na przyszłość w zakresie następstw przebytych urazów są dobre i powód winien powrócić do stanu zdrowia sprzed zdarzenia komunikacyjnego, ale długotrwałość stanu niesprawności, odczuwania bólu i niemożności prowadzenia życia jak przed wypadkiem, musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanych powodowi świadczeń pieniężnych, zwłaszcza w zakresie zadośćuczynienia. .

Z opinii biegłego sądowego Z. K. wynika jednoznacznie, że doznane obrażenia spowodowały ograniczenia w wykonywaniu czynności życia codziennego w zakresie podstawowych czynności, takich jak mycie, ubieranie czy jedzenie. Przez okres około 1 miesiąca od wypadku powód wymagał przyjmowania leków przeciwbólowych. Musiał on zatem w tym zakresie liczyć na pomoc ze strony żony, która przejęła również obowiązki męża w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej.

Należy mieć także na uwadze, iż u powoda w dalszym ciągu utrzymują się ograniczenia sprawności lewej nogi. W okresie nasilenia dolegliwości bólowych powód zmuszony jest przyjmować leki przeciwbólowe. Wskazane dolegliwości niewątpliwie powodują czasowe ograniczenia w życiu osobistym, zawodowym i towarzyskim powoda.

W tym miejscu podnieść należy, iż mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące żadnego oparcia, ani uzasadnienia w treści art. 445 § 1 k.c. Procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, którą to „odpowiedniość” bada się przy uwzględnieniu różnorodnych okoliczności, do których należy między innymi stopień poniesionego uszczerbku. W związku z tym możliwym jest przyznanie zadośćuczynienia nawet wówczas, gdy poszkodowany na skutek wypadku mógł odczuwać cierpienie fizyczne i psychiczne, nie doznając przy tym żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie uzależnia bowiem możliwości dochodzenia zadośćuczynienia od doznania poważnych obrażeń, czy też poważnego uszczerbku na zdrowiu. Rodzaj uszkodzeń, czas leczenia, czy też istnienia lub braku skutków trwałych, wiek, mają wpływ jedynie na wysokość zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1974 roku, I CR 792/73, zam. LEX nr 7380; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku, I CK 7/05, zam. LEX nr 153254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05, zam. M.Pr. 2006, z.4, poz.208; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, zam. OSA 1999, z. 2, poz. 7; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2002 roku, II UKN 416/99, zam. OSNP 2001, z. 16, poz. 520).

W świetle powyżej przytoczonych okoliczności, Sąd doszedł do wniosku, iż należne powodowi zadośćuczynienie za krzywdy doznane w następstwie zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 marca 2012 roku, winno kształtować się na poziomie 100.000,00 złotych. Tak ustalony rozmiar roszczenia jest adekwatny do rozmiaru ujemnych następstw wypadku zarówno w zakresie doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, przebytych cierpień, konieczności poddania się zabiegom operacyjnym i rehabilitacyjnym, jak i zmiany sytuacji życiowej powoda w wyniku problemów zdrowotnych oraz jej skutków. Istotne jest to, że zadośćuczynienie rekompensuje nie tylko już znane i istniejące krzywdy, ale również i te, które wystąpią lub mogą wystąpić w przyszłości (jak na przykład duże prawdopodobieństwo przyspieszenia i zaawansowania rozwoju zmian zwyrodnieniowych pojawiające się przy urazach mechanicznych). Roszczenie to ma bowiem charakter jednorazowy, uwzględniający całość skutków wynikających z danego czynu niedozwolonego, a nie zaś tylko te już znane.

Nie bez znaczenia, chociaż ubocznie, dla oceny wysokości zadośćuczynienia pozostaje również ustalony przez biegłych sądowych długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Z punktu widzenia ortopedycznego doznane urazy i zmiany skutkowały ustaleniem 37% uszczerbku na zdrowiu powoda, natomiast z punktu widzenia neurologicznego – 5%.

Na psychiczne krzywdy powoda miało również wpływ to, iż do momentu wypadku na nim spoczywał główny obowiązek utrzymania rodziny, żony i dwóch córek, które musiały zająć się powodem, a ten miał poczucie, że „został wyłączony z życia”, co odbiło się stanami depresyjno-lękowymi, w związku z którymi powód zmuszony był poddać się leczeniu. Ponadto jak stwierdził biegły z zakresu neurologii powód wskutek zdarzenia drogowego doznał długotrwałego uszczerbku w zakresie zespołu stresu pourazowego wynoszącego 5 % i choć w chwili obecnej powrócił do kierowania samochodem osobowym, to jednak nadal odczuwa obawy podczas jazdy samochodem i ma ograniczone zaufanie do innych kierowców, zwłaszcza w nocnej porze.

Z tych też względów, nieuzasadnione pozostały twierdzenia i zarzuty strony pozwanej odnośnie tego, iż przyznana i wypłacona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 38.000,00 złotych jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, a wszelkie przenoszące ją kwoty jako wygórowane będą prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Mając na uwadze fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda została przyznana i wypłacona kwota 38.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, zasadnym jest uwzględnienie powództwa w zakresie różnicy między wysokością należnego zadośćuczynienia, a ustalonego jako zadośćuczynienie odpowiednie, to jest w zakresie kwoty 62.000,00 złotych (100.000,00 złotych – 38.000,00 złotych).

Żądanie dochodzenia ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia znajduje swoje uzasadnienie w normie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. ma – w ocenie Sądu orzekającego - charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje sam wierzyciel poprzez wezwanie zobowiązanego do jego wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i zależy od uznania Sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sprawy.

Dodać także należy, iż zgodnie z powołaną już wyżej normą art. 817 § 1 k.c. – zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenia odszkodowawcze w terminie 30 dni, licząc od daty zgłoszenia szkody, oczywiście z zastrzeżeniem sytuacji, o której mowa w § 2 art. 817 k.c.

Przepis art. 817 § 2 k.c. przewiduje, że gdyby w terminie wskazanym w art. 817 § 1 k.c. wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, a bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 art. 817 k.c.

Analizując akta szkody i przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż do pozwanego zakładu ubezpieczeń wpłynęło zgłoszenie szkody w dniu 16 maja 2012 roku, w którym żądana wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia została określona na kwotę 120.000,00 złotych. (k. 19 akt szkody (...)). Decyzje w przedmiocie uznania roszczeń powoda, ale jedynie co do kwoty 38.000,00 złotych zapadły w dniu 8 czerwca 2012 roku oraz w dniu 4 września 2012 roku. To zaś – w ocenie Sądu – uzasadnia wnioski, iż zakład ubezpieczeń popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia co do pozostałej części roszczenia dochodzonego przez powoda, już z upływem terminu wynikającego z normy art. 817 § 1 k.c., a więc z upływem 30 dni, licząc od daty zgłoszenia szkody na piśmie w dniu 16 maja 2012 roku.

We wspomnianym już wcześniej piśmie, powód zażądał od zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia w wysokości 120.000,00 złotych, które to świadczenie winno być spełnione w ciągu 30 dni, to jest najpóźniej w dniu 16 czerwca 2012 roku. Roszczenie stało się więc wymagalne w dniu 17 czerwca 2012 roku. Zatem – przy uwzględnieniu faktu,

iż w toku niniejszego procesu strona powodowa wykazała w części zasadność wysokości kwoty zgłoszonej tytułem zadośćuczynienia, do wypłacenia której wezwała pozwanego w zgłoszeniu szkody z dnia 16 maja 2012 roku - może domagać się skutecznie ustawowych odsetek z tytułu opóźnienia w jego spełnieniu od dnia 17 czerwca 2012 roku. Tym samym, w pozostałym zakresie, zgłoszone powództwo jako pozbawione faktycznych i prawnych podstaw, należało oddalić. (punkt II).

W myśl art. 108 § 1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko, co do nieznaczej części swego żądania albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Żądanie powoda zostało uwzględnione w 78%, co uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu.

Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 10.734 złote. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 7.117 złotych (opłata od pozwu – 2.000,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego - 3.600,00 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 t.j.) oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłych w kwocie 1.500 zł, zaś pozwany w kwocie 3.617,00 złotych (koszty zastępstwa procesowego - 3.600 złotych ustalone na podstawie § 6 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 t.j.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powód przegrał sprawę w 22%, winien zatem ponieść koszty procesu w wysokości 2.361,48 złotych (10.734 złotych x 22%). W związku z tym, iż powód poniósł w niniejszym postępowaniu koszty w wysokości 7.117 złotych, to zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda podlegała kwota 4.755,52 złote (stanowiąca różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi, a tymi które strona winna ponieść stosownie do przegranej: 7.117 złotych – 2.361,48 złotych). (punkt III).

Ze względu na wynik sprawy, stosunkowego rozdzielenia kosztów należało dokonać również w stosunku do wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na sumę wydatków w kwocie 2.844,19 złote złożyły się: kwota 2.000 złotych jako część opłaty od pozwu, od obowiązku uiszczenia której powód został zwolniony w toku postępowania oraz kwota 844,19 tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych. Pozwany jako przegrywający sprawę w 78% winien zatem uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2.218,47 złotych, natomiast koszty sądowe, które powinien uiścić powód jako przegrywający w 22% (625,72 złote) zostały przejęte na rachunek Skarbu Państwa. (punkt IV i V).

Z tych wszystkich względów oraz na mocy powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej orzeczenia.